

Sygn. akt. IV Ka 175/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Adam Sygit

Protokolant sekr. sądowy Hanna Płaska

przy udziale -----

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2014 roku

sprawy **P. C.**

obwinionego z art. 86§1 k.w. w zw. z §95 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 10 grudnia 2013 roku sygn. akt XIV W 1168/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IV Ka 175/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 10 grudnia 2013 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt XIV W 1168/13, obwinionego P. C. uniewinniono do tego, że w dniu 28.09.2012 r. o godz. 14.55 w B., na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...), kierując samochodem marki M. (...) (...) nr rej. (...), nie zastosował się do sygnalizatora świetlnego (S-1), który nadawał sygnał czerwony, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...), w wyniku czego doszło do zderzenia się pojazdów, czynem swoim powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. od popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. w zw. z § 95 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych. Kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł oskarżyciel publiczny, zaskarżając je w całości na niekorzyść obwinionego, zarzucając obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., polegającą na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja była zasadna w zakresie wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W przedmiotowej sprawie P. C. obwiniono o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. stanowiącego, że „kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny”. Przesłanką rozstrzygnięcia uniewinniającego było uznanie przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, że obwiniony kierując samochodem uprzywilejowanym (...) zachował szczególną ostrożność przy przejeżdżaniu skrzyżowania podczas wyświetlanego dla jego kierunku ruchu sygnału czerwonego (strona 14 uzasadnienia). Powyższa ocena nie znajduje jednak potwierdzenia w zgromadzonych w sprawie dowodach i musi zostać oceniona krytycznie przy jednoznacznym ustaleniu (uzasadnienie strona 13), iż obwiniony kierując samochodem (...) wjechał na skrzyżowanie podczas wyświetlanego sygnału czerwonego (co jest zgodne z zeznaniami świadków: J. R. (1) k. 18v, 73; D. E. k. 20v, 74; J. R. (2) k. 22v, 76, 77, M. Z. k. 77, 78).

Dla odpowiedzialności z art. 86 k.w. konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przeczornego i stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawodawca wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, bardziej nasilonej niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (vide: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003 roku w sprawie III KK 61/03, publ. LEX nr 77467).

Zagadnienie odpowiedzialności kierowcy pojazdu uprzywilejowanego sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy prowadząc samochód zachował w konkretnych warunkach należyłą ostrożność we właściwym jej stopniu, czy sposób jazdy odpowiadał istniejącym w tym czasie i miejscu warunkom drogowym, czy był zgodny z wymaganiami bezpieczeństwa. W przedmiotowej sprawie, wobec ustalenia przez sąd I instancji, iż obwiniony zdecydował się jako kierujący pojazdem uprzywilejowanym wjechać na skrzyżowanie wbrew sygnałowi świetlnemu (strona 2 uzasadnienia), wymagane było zachowanie przez P. C. szczególnej ostrożności. Taki wymóg wynikał z istniejącej sytuacji drogowej oraz treści art. 53 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, stanowiącego iż kierujący pojazdem uprzywilejowanym może, pod warunkiem zachowania szczególnej ostrożności, nie stosować się do przepisów o ruchu pojazdów, zatrzymaniu i postoju oraz do znaków i sygnałów drogowych tylko w razie, gdy: uczestniczy w akcji związanej z ratowaniem życia, zdrowia ludzkiego lub mienia albo koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa lub porządku publicznego albo w przejeździe kolumny pojazdów uprzywilejowanych albo w wykonywaniu zadań związanych bezpośrednio z zapewnieniem bezpieczeństwa osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, którym na mocy odrębnych przepisów przysługuje ochrona; pojazd wysyła jednocześnie sygnały świetlne i dźwiękowe; po zatrzymaniu pojazdu nie wymaga się używania sygnału dźwiękowego; w pojeździe włączone są światła drogowe lub mijania.

Powyższe warunki muszą być spełnione łącznie aby kierujący pojazdem uprzywilejowanym mógł korzystać ze swych uprawnień, przy czym sposób korzystania z ułatwień nie może zagrażać bezpieczeństwu innych uczestników ruchu. Z treści zarówno art. 9, jak i art. 53 ustawy Prawo o ruchu drogowym wynika, że między zwykłym uczestnikiem ruchu a kierującym pojazdem uprzywilejowanym zachodzi pewna zależność. Na pierwszym z nich ciąży obowiązek, dopiero po którego spełnieniu drugiemu przysługują pewne uprawnienia. Nie może więc korzystać ze swych uprawnień (tj. ułatwień w ruchu) np. kierujący karetką pogotowia, mimo że ma włączone sygnały, jeżeli nie upewni się, że tych uprawnień udzielili mu inni uczestnicy przez spełnienie obowiązków wynikających z art. 9 p.r.d. Jeżeli dojdzie do zderzenia się pojazdu uprzywilejowanego z pojazdem niekorzystającym z uprzywilejowania, to zastosowanie mają normalne przepisy o ruchu drogowym. Wjazd na skrzyżowanie karetki pogotowia z włączonymi sygnałami podczas emisji czerwonego sygnału świetlnego dopuszczalny jest tylko po upewnieniu się kierującego, że została ona przez wszystkich zauważona, o czym świadczy udzielenie jej pierwszeństwa. W przypadku kolizji ewentualna odpowiedzialność kierowcy karetki za jej spowodowanie wskutek niezachowania szczególnej ostrożności, nie oznacza automatycznie, że i drugi jej uczestnik nie może odpowiadać za nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu pojazdowi uprzywilejowanemu (jeżeli ustalenia będą wskazywały, że np. mógł i powinien słyszeć lub widzieć nadjeżdżającą karetkę). Oczywiście w takim przypadku kierowcy pojazdu uprzywilejowanego nie da się postawić zarzutu wjazdu

na skrzyżowanie podczas emisji czerwonego światła (art. 92 k.w.), gdyż miał on do tego prawo, lecz nie zachował szczególnej ostrożności i spowodował przez to zagrożenie bezpieczeństwa, wypełniając tym samym znamiona wykroczenia z art. 86 k.w. (vide: W. Kotowski, Prawo o ruchu drogowym – Komentarz, wyd. ABC 2011).

Tak więc w każdym wypadku niestosowania się do przepisów o ruchu pojazdów, zatrzymaniu i postoju oraz do znaków i sygnałów drogowych kierujący pojazdem uprzywilejowanym musi zachować szczególną ostrożność, a więc baczyć, czy inni uczestnicy prawidłowo odebrali dawane przez niego sygnały i ułatwią mu przejazd. Raz jeszcze należy podkreślić, że odpowiedzialność kierowcy pojazdu uprzywilejowanego jest niezależna od odpowiedzialności kierowcy drugiej z pojazdów biorących udział w kolizji (vide: R.A. Stefański, Prawo o ruchu drogowym, LEX 2008).

W toku postępowania sądowego zasięgnięto opinii biegłego z dziedziny badań wypadków samochodowych M. S.. Z opinii tej wynika m.in. wniosek, że „jeżeli sygnał zielony był wyświetlany dla kierunku ruchu samochodu F.a sygnał czerwony dla samochodu M.to bezpośrednią przyczyną kolizji było nieprawidłowe zachowanie kierującego P.. C.a kierujący J. R.przyczynił się do zdarzenia” (k. 143 – punkt 4 wniosków). Z opinii wynika, że obwiniony miał możliwość dostrzeżenia samochodu (...)i – w przypadku zachowania ostrożności wymaganej w tej sytuacji drogowej - podjęcia manewru pozwalającego na uniknięcie kolizji (k. 139-141). Prawidłowa reakcja obwinionego na zaistniałą sytuację drogową pozwoliłaby mu na zatrzymanie pojazdu przed torem ruchu pojazdu pokrzywdzonego (k. 140). Wskazanie, iż obwinionym nie ponosi od wyłącznej winy za zdarzenie bo miało miejsce przyczynienie po stronie J. R. (1)(k. 160), w żadnym razie nie może być argumentem za koniecznością podjęcia orzeczenia uniewinniającego. Opinia biegłego została przez Sąd Rejonowy zaakceptowana i jej wnioski sąd podzielił (uzasadnienie k. 12) a jednocześnie dokonano oceny sprzecznej z jej wskazaniem. Nie odbierając sądowi prawa do samodzielnej oceny czy doszło do naruszenia obowiązujących przepisów prawa a wręcz podkreślając jedynie pomocnicze znaczenie opinii w tym zakresie, wniosek wyciągnięty z treści wskazań biegłego jakoby decydujący o braku odpowiedzialności obwinionego jest zupełnie niezrozumiały.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego a dotyczącego naruszenia zasady określonej art. 7 k.p.k. a mającej zastosowanie w nin. postępowaniu zgodnie z art. 8 k.p.w. należy ponadto wskazać, że nie sposób podzielić dokonanej oceny:

-wyjaśnień obwinionego a uznanych przez Sąd Rejonowy za wiarygodne, jeżeli brak jest odniesienia się do najistotniejszej kwestii, tj. nadawanego wówczas sygnału sygnalizacji świetlnej. Brak również było podstaw do uznania, iż te wyjaśnienia „znajdują poparcie w opinii biegłego oraz są zgodne z zeznaniami świadków, którym Sąd dał wiarę” (strona 4 uzasadnienia).

-zeznań świadka S. D. z których wynika, iż to pokrzywdzony wjechał na skrzyżowanie przy nadawanym dla jego kierunku ruchu czerwonym sygnale (uzasadnienie strona 6-7) i to przy jednoczesnym ustaleniu, iż wówczas nadawany był sygnał zielony i daniu w tym zakresie wiarygodności relacji pokrzywdzonego, świadków obecnych wraz z nim w aucie oraz J. R. (2) (uzasadnienie strona 2, 4, 8, 13).

Biorąc pod uwagę powyższe uwagi i przy ustaleniu, iż P. C. zdecydował się na pokonanie skrzyżowania wbrew czerwonemu światłu sygnalizacji i jednocześnie mając ograniczoną widoczność przez pojazd ciężarowy a stojący na pierwszym pasie ruchu, patrząc od kierunku pojazdu obwinionego (Sąd Rejonowy tę okoliczność oceniał jedynie analizując postępowanie pokrzywdzonego - uzasadnienie strona 14) a właściwa obserwacja pozwalała mu na uniknięcie kolizji, zarzut apelującego o przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów należy uznać za zasadny. Dlatego, niezależnie od rodzaju prawnych konsekwencji, jakie winny spotkać obwinionego w przypadku przypisania mu odpowiedzialności, konieczne było uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do jej ponownego rozpoznania. Nie znajdując potrzeby uzupełnienia zgromadzonego już materiału dowodowego Sąd Rejonowy winien ujawnić go w przewidziany prawem sposób i poddać wnikliwej ocenie, mieszczącej się w granicach określonych art. 7 k.p.k.